**Referat do KĄCIKA DLA RODZICÓW na temat: „Dlaczego dzieci są niegrzeczne ?”**

**Grupa MRÓWECZKI**

Niejeden rodzic raz na jakiś czas wyraża podobną skargę. „Tyle mam spraw na głowie i jeszcze moje dziecko się źle zachowuje” – pojawia się pełna złości i bezradności myśl. Od niej już niedługo do oceny – *moje dziecko jest złe*. A ta z kolei prowadzi do często nieuświadomionej, pełnej poczucia winy myśli – *jestem złym rodzicem.* Powodowani poczuciem winy rodzice zwykle postanawiają natychmiast rozwiązać problem zwłaszcza, że zaczynają się skargi ze szkoły, przedszkola lub sami przestajemy dawać sobie radę. I często to, co robimy pod wpływem poczucia winy, złości lub bezradności na niewiele się zdaje… Na przykład kolejne kary, zakazy i nakazy. Może zatem następnym razem warto zadać sobie pytanie *co* właściwie *znaczy* „złe zachowanie” naszego dziecka? Co ono chce nam w ten sposób powiedzieć? Bo na ogół „złe zachowanie” jest dziecięcym komunikatem. Komunikatem o uczuciach, potrzebach, przeżywanym cierpieniu, których dziecko nie potrafi wyrazić inaczej. „Złe zachowanie” większości dzieci wygląda podobnie. Jego forma zmienia się oczywiście wraz z dorastaniem naszej pociechy, ale istota tego, co uważamy w zachowaniu dziecka za „złe” na ogół pozostaje niezmienna. „Złe zachowanie” można by najprościej zdefiniować jako wszystko to, co nam się nie podoba, jest uciążliwe lub kłopotliwe. To wszystko to, co w jego postępowaniu irytuje nas lub złości. Ale to też zachowanie niezgodne z przyjętymi przez nas normami, a także uznawane w jakiś sposób za niedobre lub niebezpieczne dla naszego dziecka. Przykładem zachowania powszechnie uznawanego za „złe” jest nieposłuszeństwo wyrażające się odmową wykonywania poleceń lub nieprzestrzeganiem zakazów. Ale to też wiele innych częstych u dzieci zachowań: hałasowanie, bicie się z innymi dziećmi, problemy z nauką, przeklinanie, itp. Warto się też zastanowić, czy wszystkie z zachowań uznawanych za „złe” są takimi w istocie z punktu widzenia procesów rozwojowych dziecka. Gdy nasz malec głośno krzyczy, biega, chce zaglądać do każdej szafki i malować po ścianach, to warto zadać sobie pytanie czy jest on niegrzeczny, czy jest to jego sposób poznawania świata? Wracając do postawionego wcześniej pytania o znaczenie zachowania, możemy powiedzieć, że dużo dziecięcych „złych zachowań” jest jedyną dostępną dziecku na danym poziomie rozwoju formą wyrazu takich uczuć jak złość, wściekłość, zazdrość. Są to uczucia, które przeżywa każdy. Same w sobie nie są ani złe, ani dobre, ale powszechnie raczej uważane za takie, „którymi nie ma co się chwalić”. Dziecko musi się dopiero nauczyć jak je przeżywać i jak je wyrażać w akceptowanej społecznie formie, np. mówiąc o mich. Ale „złe zachowanie” może też być wyrazem innych dziecięcych uczuć i potrzeb. Może świadczyć o przeżywanym smutku lub lęku, o potrzebie uwagi i kontaktu z dorosłymi. I w tym ostatnim przypadku jest niezwykle skuteczne, bo każdy rodzic w końcu zareaguje, kiedy jego dziecko zachowuje się nieznośnie. A dla dziecka lepszy jest kontakt i uwaga nawet w negatywnej formie, niż ich brak. Wiedząc o tym, może lepiej zacząć poświęcać dziecku czas zanim „upomni się” o niego, brojąc w szkole, dostając złe stopnie, bijąc się z kolegami. Warto dodać, że często też „złe zachowanie” jest formą poszukiwania przez dziecko granic, ram i oparcia w dorosłych. Jest wyrazem potrzeby doświadczenia ich siły, wytrzymałości i akceptacji dziecka z jego wszystkimi, nawet najbardziej trudnymi do zniesienia uczuciami. Akceptacji dziecka – jego osoby, co nie znaczy akceptacji każdego zachowania. Proces wychowania to między innymi sztuka uczenia dziecka rozpoznawania własnych pragnień i emocji oraz wyrażania ich z szacunkiem dla uczuć i potrzeb innych osób.

Opracowały:

Małgorzata Kaczmarska

Katarzyna Głogowska